

Tomasz Kozłowski

<https://orcid.org/0000-0002-2354-2342>

Instytut Studiów Politycznych PAN, Biuro Badań Historycznych IPN

## Laboratorium pierestrojki? Generał Jaruzelski na geopolitycznej szachownicy\*

**Zarys treści:** Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej z nich opisana jest geneza oraz wdrożenie nowej polityki Związku Radzieckiego względem krajów socjalistycznych Europy Środkowo-Wschodniej. Jej głównym założeniem było poszerzenie marginesu swobody politycznej przy jednoczesnym ograniczeniu wsparcia finansowego. W drugiej części opisana jest implementacja tej strategii na przykładzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od połowy lat osiemdziesiątych aż do momentu transformacji.

**Abstract:** The article consists of two parts. The first describes the genesis and implementation of the Soviet Union's new policy towards the socialist countries of Central and Eastern Europe. Its main idea was to widen the margin of political freedom while limiting financial support. The second part describes the implementation of this strategy on the example of the Polish People's Republic from the mid-1980s until the transformation.

**Słowa kluczowe:** Polska, Związek Radziecki, Michaił Gorbaczow, Wojciech Jaruzelski, Solidarność, finlandyzacja, transformacja

**Keywords:** Poland, Soviet Union, Gorbachev, Jaruzelski, Solidarity, Finlandisation, transformation

### Wstęp

Hipoteza o istnieniu „laboratorium pierestrojki” – mówiąca o tym, że Związek Radziecki planował radykalne reformy polityczne i gospodarcze, których skuteczność chciał w pierw w przetestować w PRL – jest w Polsce szczególnie popularna. Geneza tej koncepcji sięga okresu przed 1989 r. Wydaje się, że po raz pierwszy podobnego określenia użył Józef Czyrek w rozmowie z Michailem Gorbaczowem, kiedy przekonywał go do przyjętej w Polsce koncepcji negocjacji z opozycją

---

\* Artykuł powstał w ramach grantu „Rządy koalicyjne w Polsce w latach 1989–2001”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy UMO–2019/35/B/HS3/02406.

i rozpisania częściowo wolnych wyborów. Tłumaczył, że jest to „pole doświadczalne” dla Związku Radzieckiego<sup>1</sup>. Podobne określenie zostało użyte przez Gorbaczowa jesienią 1989 r. w czasie spotkania z Mieczysławem Rakowskim. Radziecki przywódca – komentując wynik wyborów w Polsce – zauważył, że „KPZR traktuje wydarzenia w Polsce jako «poligon doświadczalny» przemian”<sup>2</sup>. Po 1989 r. gen. Wojciech Jaruzelski w podobny sposób opisywał szczególne relacje, jakie – w jego mniemaniu – łączyły go z Gorbaczowem. Generał szczylił się tym, że został przez nowego I sekretarza KC KPZR obdarzony szczególnym zaufaniem. Obaj przywódcy mieli stanąć przed podobnymi wyzwaniem: kryzysem gospodarczym i społecznym oraz konserwatystami w szeregach swoich partii<sup>3</sup>. O koncepcji „laboratorium” wspominał także w swoich wypowiedziach wieloletni członek Biura Politycznego, Marian Orzechowski<sup>4</sup>.

Dziś określenie „laboratorium pierestrojki” jest jednak używane także w innym znaczeniu. Dla wielu historyków oraz publicystów twierdzenia Gorbaczowa oraz Jaruzelskiego są dowodem na to, że Moskwa rozpoczęła kontrolowaną ewolucję systemu. Komuniści starali się w ten sposób zabezpieczyć swoje interesy w kraju i za granicą, zarówno przy użyciu środków politycznych, jak i działań służb specjalnych. Andrzej Nowak zauważył, że „nie mamy bezpośredniego dostępu do dokumentów z wewnętrznego «sanctum» Łubianki, ale można mniej więcej na podstawie rozmaitych pośrednich źródeł analizować sposób rozumowania tamtej centrali. Pojawiło się zezwolenie, coraz wyraźniejsze za Gorbaczowa, by traktować Polskę jako pole eksperymentalne do zmian w samym Związku Sowieckim i jego obozie. Jak zabezpieczyć władzę w sytuacji pozornego – taka była nadzieja, ona okaże się fałszywa – podzielenia się władzą ze społeczeństwem w sytuacji kryzysu wywołanego ekonomią”<sup>5</sup>. Podobny opis przedstawił także Filip Musiał, który pisał, że w połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono koordynowane

<sup>1</sup> *Document No. 28: Record of Conversation between Mikhail Gorbachev and Józef Czyrek, September 23, 1988*, w: *Masterpieces of History. The Peaceful End of the Cold War in Europe*, wyd. S. Savranskaya, T. Blanton, V. Zubok, Budapest–New York 2010, s. 304.

<sup>2</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 72, Notatka z rozmowy Mieczysława Rakowskiego z Michaiłem Gorbaczowem, listopad 1989, b.pag.

<sup>3</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2009, s. 22–23.

<sup>4</sup> *Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002, s. 93–94.

<sup>5</sup> *Wielka dekada Polaków 1979–1989. O roli Polaków w upadku komunizmu i imperium sowieckiego dyskutują* Henryk Głębocki, Łukasz Kamiński, Filip Musiał, Andrzej Nowak, Jan Maria Rokita, „Arcana” 2019, nr 5, s. 41. Wydaje się, że Nowakowi bliski jest pogląd, który zawarł w pytaniu zadanym Richardowi Pipesowi: „Istnieje przecież i taka interpretacja całej tzw. pierestrojki, zgodnie z którą jest to tylko głęboki manewr KGB, który zmienia wszystko, by wszystko co najważniejsze (a więc władza «organów»), pozostało po starym”. Sam Pipes zdystansował się od takiego myślenia, A. Nowak, *O historii nie dla idiotów. Rozmowy i przypadki*, Kraków 2019, s. 59.

reformy – wspierane przez KGB – zarówno w imperium wewnętrznym (tj. Związku Radzieckim), jak i w imperium zewnętrznym (tj. państwach satelickich)<sup>6</sup>.

W skrajnej postaci koncepcja „laboratorium pierestrojki” przyjmuje formę teorii spiskowej, zakładającej, że wszelkie przemiany, które miały miejsce w latach osiemdziesiątych, były zaplanowane w Moskwie. Na tym polu najbardziej znana jest książka Anatolija Golicyna *Nowe kłamstwa w miejsce starych*<sup>7</sup>. Jej autor, oficer KGB, który uciekł na Zachód, współpracował z CIA, szczególnie z Jamesem Angletonem, pełniącym stanowisko szefa Biura Kontrwywiadu. Ta kooperacja nie skończyła się dobrze. Angleton ustąpił ze stanowiska, a sam Golicyn został przez psychiatrów Agencji zdiagnozowany jako paranoik<sup>8</sup>. Zanim jednak do tego doszło, duet ten dezorganizował pracę CIA w czasie swoich poszukiwań zdrajców oraz podwójnych agentów. Na korytarzach Langley zaczęto nawet używać terminu „syndrom Golicyna”, oznaczającego skrajnie paranoiczne podejście w pracy kontrwywiadowczej<sup>9</sup>. Odsunięty na boczny tor Golicyn opublikował w 1984 r. książkę odmalowującą obraz największej operacji dezinformacyjnej w historii świata. Jego zdaniem KGB oraz kierownictwo partyjne planowało dokonać – lub już dokonało – serii symulowanych konfliktów, pseudoreform demokratycznych oraz pozorowanych wystąpień społecznych. Przedstawiony przez Golicyna obraz stoi w sprzeczności z ustaleniami historyków oraz znanymi materiałami archiwalnymi, jednak książka do dziś cieszy się dużą popularnością. Na rodzimym gruncie zbliżony poziom spiskowego opisu prezentuje kilkutomowe wydawnictwo *Służby specjalne i pierestrojka* autorstwa Jerzego Targalskiego<sup>10</sup>.

Wszystkie opisy „laboratorium pierestrojki” posiadają jeden wspólny element. Ich centralnym punktem odniesienia są przemiany mające miejsce w Związku Radzieckim czy – w szerszym ujęciu – międzynarodowe uwarunkowania transformacji w PRL. To istotne założenie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę dominującą w Polsce narrację skupiającą się na krajowej perspektywie przemian 1989 r., której przyjęcie prowadzi najczęściej do konkluzji „że za tym wszystkim kryje się Polska i pragnienie wolności Polaków”<sup>11</sup>. Prowadzenie badań stawiających w centrum społeczny opór pielęgnuje wąską perspektywę poznawczą, w której nie ma miejsca dla historyków prezentujących takie oceny jak Tony

<sup>6</sup> F. Musiał, *Pierestrojka – droga do demokracji czy plan „odwilży” bis?*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 70–83.

<sup>7</sup> A. Golicyn, *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa 2007.

<sup>8</sup> T. Weiner, *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, Poznań 2009; James J. Angleton, Anatolij Golitsyn, and the „Monster Plot”. *Their Impact on CIA Personnel and Operations*, „Studies in Intelligence” 55, 2011, nr 4, s. 39–55.

<sup>9</sup> J. Devine, *Spymaster’s Prism. The Fight against Russian Aggression*, Lincoln 2021, s. 109, 112.

<sup>10</sup> J. Targalski, *Służby specjalne i pierestrojka. Rola służb specjalnych i ich agentur w pierestrojce i demontażu komunizmu w Europie Sowieckiej*, t. 1–5, Warszawa 2017.

<sup>11</sup> Wypowiedź Łukasza Kamińskiego, *Wielka dekada Polaków 1979–1989...*, s. 54.

Judt, który pisał o Solidarności: „Wydarzenia w Polsce były tylko porywającym prologiem do opowieści o upadku komunizmu, bo prawdziwa historia toczyła się gdzie indziej”<sup>12</sup>.

Pomijanie aspektu międzynarodowego jest błędem. Zwracał na to uwagę Andrzej Paczkowski, który ocenił: „przez wiele lat badałem głównie sprawy wewnętrzne i miałem wówczas wrażenie, że o losach kraju decydowało własne, polskie «koło zamachowe»”. Z perspektywy czasu dostrzegł jednak, że obie te grupy czynników – wewnętrzne i zewnętrzne – powinny być brane pod uwagę, mimo że prawdopodobnie nigdy nie będziemy w stanie ostatecznie osądzić, które z nich były istotniejsze<sup>13</sup>.

Żeby zmierzyć się z przekonaniem o wyjątkowości Polski oraz przyjrzeć się koncepcji „laboratorium pierestrojki”, należy przeanalizować politykę mocarstwową Związku Radzieckiego w latach osiemdziesiątych. Przy takim spojrzeniu użyteczny jest paradygmat neorealistyczny, którego – jak stwierdza John J. Mearsheimer – „przedmiotem zainteresowania są przede wszystkim działania mocarstw, gdyż to one właśnie kształtują politykę międzynarodową. Losy wszystkich państw – zarówno tych wielkich, jak i tych mniejszych – zależą w dużej mierze od działań podejmowanych przez graczy o największym potencjale”<sup>14</sup>. Przyjęcie takiej perspektywy może być pomocne przy analizie warunków, w jakich kształtuje się polityka krajowa<sup>15</sup>.

Prezentowany artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej opisuję zwrot polityki zagranicznej Związku Radzieckiego w latach osiemdziesiątych. W drugiej staram się zaprezentować implikacje tej zmiany na przykładzie Polski, co pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie o realność koncepcji „laboratorium pierestrojki”.

## Zwijanie imperium

W swoich wspomnieniach oraz licznych wywiadach Gorbaczow stwierdzał, że warunkiem przeprowadzenia reform administracyjnych oraz ekonomicznych w Związku Radzieckim było doprowadzenie do odprężenia na arenie międzynarodowej. Kluczowa była nowa polityka *detente* skierowana w stronę USA. Miała ona jednak także swoje konsekwencje dla socjalistycznych satelitów. Polegały one na zwiększeniu swobody działania państw socjalistycznych w zakresie polityki wewnętrznej oraz gospodarczej; ustanowieniu nowych mechanizmów koordynacji współpracy międzynarodowej poprzez reformę RWPG oraz Układu

<sup>12</sup> T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 688.

<sup>13</sup> A. Paczkowski, *Boisko wielkich mocarstw. Polska 1980–1989. Widok od wewnątrz*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 3, s. 208.

<sup>14</sup> J.J. Mearsheimer, *Tragizm polityki mocarstw*, Kraków 2019, s. 5.

<sup>15</sup> K.N. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 76.

Warszawskiego; faktycznej rezygnacji z doktryny Breżniewa – zastąpienie groźby interwencji militarnej perspektywą szantażu gospodarczego.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy Politbiuro zaczęło wprowadzać w życie założenia takiej polityki. Początki przewartościowania miały miejsce już w 1981 r., kiedy członkowie kierownictwa partyjnego zaczęli podzielać przekonanie, że Związek Radziecki nie dysponuje już środkami wystarczającymi do prowadzenia polityki imperialnej. Był to postępujący proces, który przyspieszyły takie czynniki jak uwikłanie militarne w Afganistanie, sankcje amerykańskie, kryzys polski oraz problemy w rolnictwie, które dały o sobie znać w 1980 r. Te okoliczności doprowadziły do stopniowych zmian jeszcze przed objęciem stanowiska I sekretarza KC KPZR przez Gorbaczowa.

W 1983 r. Jurij Andropow tłumaczył członkom KC, że „ostatnie dwie dekady wzbogaciły nasze rozumienie świata socjalizmu, pokazały, jak bardzo jest on różnorodny i złożony. Między poszczególnymi krajami socjalistycznymi istnieją duże różnice w gospodarce, kulturze, w sposobach i metodach rozwiązywania problemów rozwoju społecznego. To naturalne, nawet jeśli kiedyś wydawało nam się, że będzie bardziej jednolite”<sup>16</sup>. Takie stwierdzenia nie były oznaką jego liberalnych poglądów – wynikały z realnej oceny słabnącego wpływu Moskwy na inne kraje socjalistyczne. Oleg Griniewski, radziecki dyplomata, wspominał rozmowę, którą w tym okresie przeprowadził z Andropowem. Sekretarz KC KPZR tłumaczył, że „ważna jest siła”, ale „siła jest zależna od rozwoju ekonomicznego”<sup>17</sup>. Trzeba podkreślić, że prezentował on takie spojrzenie jeszcze przed załamaniem cen ropy na światowych rynkach. Wartość baryłki osiągnęła dno na początku 1986 r., w stosunku do 1981 r. (biorąc pod uwagę inflację i uśredniając wartość) zanotowano spadek z 78 do 26 dolarów za baryłkę.

Spadek cen ropy, odcinający wielką część dochodów ZSRR, zachwiał jego potencjałem gospodarczym. To z kolei katalizowało zmiany w polityce krajowej oraz zagranicznej. Gdyby na czele Związku Radzieckiego stanął inny przywódca niż Gorbaczow, program reform politycznych oraz restrukturyzacji gospodarki przybrałby zapewne inną formę. Jednak każdy musiałby uwzględnić konsekwencje pogłębiającego się kryzysu, a także zaakceptować wywołaną nim zmianę polityki imperialnej. W tym sensie osoba „pierwszego” miała mniejsze znaczenie. Wygaszenie zimnowojennej rywalizacji oraz związane z nią ograniczenie wydatków na zbrojenia postulował także „numer dwa” w radzieckim kierownictwie, Jegor Ligaczow, a także premier i były sekretarz oraz szef Wydziału Ekonomicznego KC KPZR, Nikołaj Ryzkow.

<sup>16</sup> Сут. за А.С. Объедков, *Польские события 1980–1981 гг. Влияние „Кризиса социализма” на советское руководство*, „Известия Самарского научного центра Российской академии наук” 13, 2011, nr 3, s. 192.

<sup>17</sup> B. Fischer, *The Myth of Triumphalism. Rethinking President Reagan’s Cold War Legacy*, Lexington 2020, s. 84.

Moskwa dysponowała ograniczonymi środkami wsparcia dla innych państw socjalistycznych, wyczerpywały się także możliwości ich dyscyplinowania – dlatego usankcjonowano zwiększenie marginesu swobody kosztem udzielanej pomocy. Gorbaczow wspominał, że praktycznie nad trumną Konstantina Czernienki poinformował przywódców państw Układu Warszawskiego, że doktryna Breżniewa przestała obowiązywać. Nie wiadomo, jakiego dokładnie sformułowania użył w trakcie indywidualnych spotkań. Anatolij Czerniajew zapamiętał jednak ogólne przesłanie: „przedszkole się skończyło” – radźcie sobie sami<sup>18</sup>. Sam Gorbaczow zdawał sobie sprawę, że jego słowa zostały przyjęte z rezerwą i nastawieniem „pożyjemy, zobaczymy”<sup>19</sup>. „Wtedy nikt jeszcze w to nie uwierzył” – wspominał Georgij Szachnazarow<sup>20</sup>. Jednak niektórzy – szczególnie Jaruzelski – wzięli to za dobrą monetę<sup>21</sup>.

Radziecki przywódca zaczął suflować podobne przesłanie w czasie kolejnych spotkań. Na posiedzeniu komitetu politycznego Układu Warszawskiego – które w 1985 r. odbyło się w Sofii – tłumaczył, że socjalizm jest systemem niedookreślonym, w związku z czym cały czas jest miejsce na zmiany w polityce społecznej i gospodarczej. Podkreślał, że każdy z sojuszników ma prawo do innego rozumienia socjalizmu: „[jeżeli chodzi o] wewnętrzny rozwój naszych krajów nadszedł czas, żeby zająć się tą kwestią osobno”<sup>22</sup>. Gorbaczow dał jednocześnie do zrozumienia, że zobowiązania wobec satelitów są obciążeniem dla Związku Radzieckiego. Stwierdził, że Moskwa dotrzyma już złożonych zobowiązań, jednak nadszedł czas, żeby inne państwa Układu Warszawskiego przestały polegać na radzieckim wsparciu.

Nowe założenia polityki zagranicznej nie były tajemnicą. W maju 1986 r. radziecki przywódca spotkał się z przedstawicielami radzieckiego MSZ – chciał „zanurzyć administrację w atmosferze pierestrojki”<sup>23</sup>. To wystąpienie odbiło się echem nawet w amerykańskim Departamencie Stanu, który odnotował słowa Gorbaczowa: „Nie powinniśmy uważać, iż należy pouczać wszystkie pozostałe kraje socjalistyczne. Przeciwnie, Związek Radziecki powinien okazać skromność jako najpotężniejsze państwo w społeczności socjalistycznej. Równie ważne jest, abyśmy koordynowali z każdym z państw kluczowe zagadnienia polityki zagranicznej

<sup>18</sup> S. Savranskaya, *The Logic of 1989. The Soviet Peaceful Withdrawal from Eastern Europe*, w: *Masterpieces of History...*, s. 4–5.

<sup>19</sup> W. Taubman, *Gorbachev. His Life and Times*, New York 2018, s. 269.

<sup>20</sup> *Polska 1986–1989...*, t. 2, s. 255.

<sup>21</sup> P. Kowal, *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012, s. 268; *Document No. 1: Transcript of Mikhail Gorbachev's Conference with CC CPSU Secretaries, 15 III 1986*, w: *Masterpieces of History...*, s. 218.

<sup>22</sup> *Record of the Meeting of the General Secretaries and First Secretaries of the Central Committees of the Fraternal Parties of the Warsaw Treaty Member-States on 23 October 1985 in Sofia* (Parallel History Project on Cooperative Security, <https://phpisn.ethz.ch>, dostęp: 21 II 2023).

<sup>23</sup> A. Gracow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 210.

oraz propagowali wysiłki bratnich państw w sferze dyplomatycznej, wyciągając je tym samym do partycypowania w naszej wspólnej pracy<sup>24</sup>. Kiedy po latach odtajniono radziecki zapis tej odprawy, słowa wybrzmiały jeszcze mocniej: „Czas, kiedy pomagaliśmy im budować ich gospodarkę, ich partie i polityczne instytucje minął. [...] To są w pełni rozwinięte państwa, nie możemy ich prowadzić za rączkę jak małe dzieci w przedszkolu”<sup>25</sup>.

Gorbaczow chciał wyrzucić wrażenie na skostniałym aparacie, dać jasno do zrozumienia, jakimi priorytetami powinien kierować się MSZ. Ale w takim samym tonie – lub nawet bardziej zdecydowanym – zabierał głos w czasie posiedzeń Politbiura: „Wszyscy uświadomiliśmy sobie, że wkroczyliśmy w nowy etap z krajami socjalistycznymi. To, co działo się wcześniej, nie mogło trwać dalej. Metody, które były stosowane w Czechosłowacji i na Węgrzech, teraz nie są dobre; nie zadziałają!”<sup>26</sup>. Podkreślał, że „jeżeli chodzi o pomoc dla innych krajów – żadnych obietnic dla nikogo, obojętnie o co proszą”<sup>27</sup>. W Politbiurze nikt się temu nie sprzeciwiał – więcej kontrowersji potrafiły wzbudzić koncepcje społeczne i gospodarcze nowego przywódcy, niż jego polityka względem Europy Środkowo-Wschodniej. Gorbaczow przygotował dla członków władz radzieckich notatkę ze swoją oceną polityki wobec krajów socjalistycznych – miała ona stanowić podstawę dla strategii stworzonej wspólnie przez Komitet Centralny, KGB oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Symptomatyczne – dokument taki nie powstał, Politbiuro długo nie powróciło do tej dyskusji. Świadczy to, jak nisko na liście priorytetów znajdował się ten temat<sup>28</sup>.

Symboliczne było przemówienie wygłoszone przez Gorbaczowa 10 kwietnia 1987 r. w Pradze – stolicy, która doświadczyła interwencji militarnej wojsk Układu Warszawskiego. Przywódca ZSRR mówił w nim o nowym ładzie opartym na akceptacji odmiennych dróg do socjalizmu. Szafował hasłami troski o socjalizm, współpracy i równości, podkreślając jednocześnie odpowiedzialność partii narodowych za rządzone przez siebie państwa. Wszystko pod hasłem: „jedność nie oznacza identyczności i jednolitości”<sup>29</sup>. Gorbaczow umyśl ręce – dał do zrozumienia, że każdy jest odpowiedzialny za siebie. Jeszcze dobitniej wypowiadał się

<sup>24</sup> AIPN, 3057/134, Depesza Departamentu Stanu do Ambasady w Moskwie w sprawie stosunków Związku Radzieckiego z Europą Wschodnią, 24 XII 1987, k. 165.

<sup>25</sup> *Document No. 4: Speech by Mikhail Gorbachev to Ministry of Foreign Affairs, 28 V 1985*, w: *Masterpieces of History...*, s. 224.

<sup>26</sup> *Document No. 7: Notes of CC CPSU Politburo Session, July 3, 1986*, w: *Masterpieces of History...*, s. 234.

<sup>27</sup> A. Chernyaev, *My Six Years with Gorbachev*, University Park 2000, s. 91.

<sup>28</sup> *Document No. 6: Memorandum from Mikhail Gorbachev to the CC CPSU Politburo on Topical Questions regarding Collaboration with Socialist Countries, June 26, 1986*, w: *Masterpieces of History...*, s. 230–233.

<sup>29</sup> AIPN, 3057/134, Depesza Departamentu Stanu do Ambasady w Moskwie w sprawie stosunków Związku Radzieckiego z Europą Wschodnią, 24 XII 1987, k. 166.

w czasie posiedzeń Politbiura: „Szereg krajów socjalistycznych popadło w długi, żyją z pożyczek kosztem naszej ropy. Powinniśmy wyciągnąć z tego wszystkiego wnioski”. Jednocześnie podkreślał, że stabilność sytuacji w samym Związku Radzieckim zależy od wymiany gospodarczej z krajami socjalistycznymi. Z tego powodu należało skłaniać je do wewnętrznych reform i samodzielnej odbudowy gospodarki, a subsydiować jedynie ważne inwestycje lub programy naprawcze. Wartość nadrzędną stanowiło jednak dobro Związku Radzieckiego. Gorbaczow – na marginesie dyskusji o Kubie i Wietnamie – przedstawił pewną zasadniczą myśl: „Nie powinniśmy się głębiej angażować i powinniśmy wyciągnąć wszystko, co się da z naszych stosunków gospodarczych z tymi krajami”<sup>30</sup>. Miało to zastosowanie także do europejskich sojuszników. Eduard Szewardnadze odnosił się do większości krajów socjalistycznych jak do złogów, których kierownictwo charakteryzuje się „prymitywizmem i wąskimi horyzontami”. Czy to jest socjalizm? – pytał retorycznie. Był przekonany, że ZSRR stoi przed szansą zreformowania swojej socjalistycznej gospodarki, a pozostałe kraje satelickie jawiły mu się niemal jak kamienie ciężące u szyi<sup>31</sup>.

Przedstawiona przez Gorbaczowa strategia polityczna wobec europejskich sojuszników opierała się na pomysłach wzmocnienia integracji – zwłaszcza ekonomicznej – w ramach całego bloku. Kluczem była wzajemna konsultacja, zacieśnienie współpracy gospodarczej i adaptacja najlepszych rozwiązań z poszczególnych krajów<sup>32</sup>. Temu miała służyć rozpoczęta dyskusja na temat reformy RWPG. Sprawy gospodarcze często wybijały na pierwszy plan także w czasie narad przywódców państw Układu Warszawskiego. Gorbaczow zamierzał reformować także tę organizację, której narady – symbolicznie – stały się miejscem jego upokorzeń. W trakcie spotkania Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego w 1986 r. radziecki przywódca był zmuszony odnieść się do kwestii katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu. Rok później spotkanie rozpoczęło się kilkanaście godzin po tym, jak Mathias Rust wylądował awionetką na Placu Czerwonym. Zażenowany Gorbaczow musiał spojrzeć w oczy innym przywódcom. „To jest gorsze niż Czarnobyl. To jest wielkie upokorzenie” – tłumaczył.

Reforma RWPG postępowała jednak niemrawo, podobnie jak próby pogłębienia integracji między państwami socjalistycznymi, które były bardziej zainteresowane ratowaniem kulejących gospodarek i nawiązaniem bliższych relacji

<sup>30</sup> Ostatnie zdanie pada w kontekście Kuby i Wietnamu, jednak oddaje filozofię działania wobec wszystkich krajów socjalistycznych, *Document No. 19: Notes of CC CPSU Politburo Session, 10 III 1988*, w: *Masterpieces of History...*, s. 265–267; W. Taubman, *op. cit.*, s. 376–392.

<sup>31</sup> *Document No. 21: Notes of CC CPSU Politburo Session, March 24–25, 1988*, w: *Masterpieces of History...*, s. 270.

<sup>32</sup> *Document No. 6: Memorandum from Mikhail Gorbachev to the CC CPSU Politburo on Topical Questions regarding Collaboration with Socialist Countries, June 26, 1986*, w: *Masterpieces of History...*, s. 230–233.

z państwami zachodnimi. Najwięksi dłużnicy – z Polską i Węgrami na czele – szukali pomocy w rozkładaniu rat kredytów, NRD integrowała rynek z RFN<sup>33</sup>. Nikt nie wiązał z reformą RWPG wielkich nadziei. W czasie spotkań jednego z ciał Rady wydelegowany z Polski dyrektor Departamentu Polityki Handlowej w Ministerstwie Handlu Zagranicznego prowadził kuluarowe rozmowy. Jego czechosłowacki odpowiednik spytany o stosunek do radzieckich propozycji odpowiedział: „Ustalenia na piśmie to jedno, a życie wykaże, jakie kroki polityczne będą podejmowane przez poszczególne kraje RWPG, w tym Czechosłowacką Republikę Socjalistyczną”<sup>34</sup>.

Gorbaczow zdawał sobie sprawę z ambiwalentnej postawy sojuszników. W czasie posiedzenia Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego ostrzegwał: „Zachód bardzo usilnie stara się podzielić kraje socjalistyczne. Wykorzystuje w tym celu narzędzia ekonomiczne, kredyty i status kraju najbardziej uprzywilejowanego; kombinuje z «narodowymi modelami» socjalizmu i nastawia bratnie kraje przeciwko sobie. Dzieli je na kraje «elastyczne» i «dogmatyczne». Zachód podsyca również nastroje nacjonalistyczne i próbuje osłabić naszą współpracę. To była jego strategia”<sup>35</sup>. Pytanie jednak na co – poza buńczuczną retoryką – skłonny był zdecydować się Gorbaczow, żeby zmienić tę sytuację.

Radziecki lider nie tylko nie bronił za wszelką cenę spistości imperium, ale był skłonny przymknąć oczy na zbliżenie sojuszników z Zachodem. Przywódcy pozostałych państw bloku nie wiedzieli jednak, jak daleko mogą się posunąć w swoich działaniach. W 1987 r. USA zainicjowały nową politykę względem części państw socjalistycznych – strategię „promowania ewolucyjnych zmian”, czyli przyznawania wsparcia i kredytów w zamian za postępującą demokratyzację<sup>36</sup>. Gra była czytelna dla wszystkich: „polityka polega dzisiaj na tym, ażeby coraz bardziej podkreślać tożsamość krajów socjalistycznych, które nie muszą się słuchać Moskwy, które muszą być zaznaczone jako bardzo podmiotowe [...] z każdym się rozmawia oddzielnie, każdego się zachęca do takich właśnie posunięć [jak] demokracja, prawa człowieka, pluralizm” – tłumaczył Jaruzelski na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR<sup>37</sup>. Granicę kompromisu wyznaczała polityczna *praxis*, a nie ideologia. Jeszcze w 1985 r. generał tłumaczył przywódcom państw-członków Układu Warszawskiego: „Nie wolno nam przekraczać granic w naszych relacjach

<sup>33</sup> L.M. Lüthi, *Drifting Apart. Soviet Energy and the Cohesion of the Communist Bloc in the 1970s and 1980s*, w: *Cold War Energy. A Transnational History of Soviet Oil and Gas*, red. J. Perovic, London 2017, s. 386.

<sup>34</sup> AIPN, 0449/26, t. 37, Notatka informacyjna dotycząca koordynacji stosunków gospodarczych krajów członkowskich RWPG z KK, 20 IV 1984, k. 105.

<sup>35</sup> *Record of the Meeting...*

<sup>36</sup> P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 615 i n.

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR, Zapis posiedzenia Sekretariatu KC PZPR, 10 X 1988, k. 46.

z państwami kapitalistycznymi. Nie wolno wpadać w pułapki ekonomiczne ani dopuszczać woluntaryzmu”<sup>38</sup>. Było to pozornie ofensywne stwierdzenie, jednak współgrało z polityką Gorbaczowa – granice nie były stałe, przesuвано je zgodnie z wektorem odprężenia w relacjach Wschód–Zachód.

W rzeczywistości margines swobody systematycznie się poszerzał. Gorbaczow rozumiał, w jakim położeniu znajdują się zadłużone państwa socjalistyczne. Kiedy w 1986 r. jeden z członków Politbiura zwrócił mu uwagę, że Polska może dryfować w stronę Zachodu, ten odpowiedział: „Narzekamy na związki Polaków z MFW [Międzynarodowym Funduszem Walutowym]. A co niby powinni zrobić? Mają dług 30 miliardów”<sup>39</sup>. W tym momencie radziecki przywódca żywił jeszcze przekonanie, że Związek Radziecki ma swoim satelitom coś do zaoferowania: „Nasi przyjaciele bardzo cenią sobie niezależność, ale to nie pogarsza sytuacji, tylko ją polepsza. Wciąż ich do nas ciągnie”<sup>40</sup>. Kilkanaście miesięcy później nastąpiło twarde zderzenie z realiami i unaocznienie bezpodstawnego – lub udawanego – optymizmu, kiedy I sekretarz KPZR stwierdził, że jedyną walutą są surowce. Produkty radzieckiego przemysłu nie miały dla Węgier czy Polski wysokiej wartości: „Patrzymy na nich pytająco, gdy odchodzą w kierunku Zachodu, ale nie możemy niczym zastąpić [zachodnich towarów]”<sup>41</sup>. Chociaż radzieckie towary i idee nie miały już siły przyciągania, państwa socjalistyczne były jednak uzależnione od surowców.

Gorbaczow był przekonany, że uwarunkowania geopolityczne nadal działają na jego korzyść. Uznawał, że kraje socjalistyczne, nawet jeżeli przejdą pewną transformację, będą zmuszone – ze względów gospodarczych, geograficznych oraz historycznych – pozostać na orbicie Związku Radzieckiego. Wierzył, że uszanowanie marginesu wolności państw Układu Warszawskiego oraz zacieśnienie międzynarodowej wymiany gospodarczej pozwoli utrzymać wpływy. Chciał w ten sposób zachować nie tyle imperium, ale wspólnotę narodów. Wierzył, że Związek Radziecki musi być otoczony przez przyjazne państwa, których relacje opierają się na wzajemnych korzyściach. Nie była to ocena zupełnie nietrafiona. Od czasu II wojny światowej państwa socjalistyczne działały w ramach wspólnego obrotu towarowego i pieniężnego, a stworzone przez lata powiązania trudne były do zerwania z dnia na dzień.

Gdyby jednak nie zadziałała „marchewka”, to w zanadru Moskwa miała także „kij”. Andriej Graczow zauważył, że „jednym sposobem zachowania

<sup>38</sup> *Record of the Meeting...*

<sup>39</sup> Notatka z posiedzenia Politbiura, 11 VII 1986, w: *В Политбюро ЦК КПСС... По записям Анатолия Черняева, Вадима Медведева, Георгия Шахназарова (1985–1991)*, wyd. А. Черняев, А. Вебер, В. Медведев, Горбачев-Фонд 2008.

<sup>40</sup> *Document No. 5: Notes of CC CPSU Politburo Session, June 13, 1986*, w: *Masterpieces of History...*, s. 226.

<sup>41</sup> *Document No. 19: Notes of CC CPSU Politburo Session, March 10, 1988*, w: *ibidem*, s. 265–267.

tymczasowego statusu supermocarstwa pozostało kontynuowanie odstraszenia «wrogów zewnętrznych» i straszenia członków obozu socjalistycznego<sup>42</sup>. Nie polegało to jednak – jak za czasów Breżniewa – na utrzymywaniu przekonania o groźbie interwencji militarnej. Wydaje się, że Gorbaczow wierzył, że jest w stanie zachować wpływy ZSRR bez użycia armii, ale jedynie za pomocą szantażu gospodarczego, opierającego się na cenach eksportowanych do Europy surowców. Wymuszanie decyzji na krajach socjalistycznych poprzez szantaż ekonomiczny było już stosowane, przykładem był „kryzys polski”, kiedy Moskwa naciskała na wprowadzenie stanu wojennego. Jesienią 1981 r. dano do zrozumienia władzom PRL, że w razie niespełnienia oczekiwań od 1982 r. zostaną drastycznie ograniczone dostawy ropy, gazu, rud metali oraz innych surowców. Był to jeden z najważniejszych czynników, które doprowadziły do wprowadzenia przez Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego.

Gorbaczow nie zdecydował się na stosowanie tego narzędzia, jednak był przeświadczony, że może z niego skorzystać w razie potrzeby. W styczniu 1989 r., w czasie posiedzenia Politbiura mówił o tym, co może się stać, jeżeli np. Węgry zaczną orbitować w stronę Europy Zachodniej. W tym kontekście wspominał o „zasadzie związania ich za pomocą źródeł energii”, czyli w praktyce – kosztami paliwa<sup>43</sup>. Jeszcze na chwilę przed proklamowaniem niepodległości Litwy w marcu 1990 r. Gorbaczow straszył Algirdasa Brazauskasa: „Idźcie, dokąd chcecie. Ale jesteście biedni, nie macie nic. Jak będziecie żyć bez Związku Radzieckiego, wróćcie z wyciągniętą ręką”<sup>44</sup>. Jesienią 1989 r. Czesław Kiszcak w rozmowie z amerykańskim ambasadorem Johnem Davisem tłumaczył, że chociaż nie ma groźby interwencji militarnej ZSRR, to „ograniczenie radzieckich dostaw o 2 mln ton ropy albo o 100 tysięcy ton bawełny wywarłoby niemożliwą do zniesienia presję”<sup>45</sup>. Od 1990 r. Moskwa coraz głośniej stawiała sprawę przejścia na rozliczenia w walutach wymiennalnych oraz po cenach światowych. Realizacja tego pomysłu byłaby trzęsieniem ziemi dla dawnych krajów socjalistycznych – szacunkowo trzeba by w skali roku płacić za ropę od 800 mln do 1,5 mld dolarów więcej rocznie (w przypadku Polski od 1,2 do 1,5 mld)<sup>46</sup>. Dodatkowym problemem był fakt, że dawne państwa socjalistyczne przez lata korzystały z zaciąganych w ZSRR pożyczek, które trzeba było spłacać. Teoretycznie Moskwa mogła podjąć próbę realizacji strategii neofinlandyzacji dawnych krajów socjalistycznych poprzez przyznawanie

<sup>42</sup> A. Graczow, *op. cit.*, s. 298.

<sup>43</sup> *Document No. 39: Report from Mikhail Gorbachev to the CC CPSU Politburo regarding His Meeting with the Trilateral Commission*, w: *Masterpieces of History...*, s. 350.

<sup>44</sup> A. Graczow, *op. cit.*, s. 282.

<sup>45</sup> *Ku zwycięstwu „Solidarności”*. Korespondencja Ambasady USA w Warszawie z Departamentem Stanu (styczeń – wrzesień 1989), przedm. J.R. Davis Jr., wstęp i wybór G.F. Domber, oprac. G.F. Domber [et al.], Warszawa 2006, s. 338–339.

<sup>46</sup> J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*, Warszawa 2002, s. 89.

ułg, amortyzacji, aby w ten sposób kreować pożądaną politykę u swoich sąsiadów. Problem polegał na tym, że w praktyce było to niezwykle kosztowne.

Tymczasem sprawy Europy Środkowej znajdowały się nisko na liście priorytetów Gorbaczowa, o czym świadczy katalog tematów poruszanych na maltańskim szczyście w grudniu 1989 r. Najbardziej palącym problem była kwestia zjednoczenia państw niemieckich i związana z tym sprawa ich członkostwa w NATO. W kontekście Europy Środkowej dla Gorbaczowa ważne było tylko uzyskanie gwarancji, że Sojusz już nigdy nie rozszerzy się dalej na wschód. To założenie zostało po części skonceptualizowane w latach 1990–1991 w ramach tak zwanej doktryny Falina-Kwicińskiego. Zakładała ona, że należy wymusić na krajach Europy Środkowo-Wschodniej neutralność, rozumianą m.in. jako niewstępowanie w sojusze wojskowe, uznawane przez Rosję za zagrożenie<sup>47</sup>. Jednym ze środków realizacji tej doktryny mogła być manipulacja cenami surowców. W praktyce załamana gospodarka rosyjska nie była w stanie realizować tego planu.

## Najlepszy uczeń

Polska od początku lat osiemdziesiątych zajmowała szczególne miejsce w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego. Po wprowadzeniu stanu wojennego upomnienia pod adresem kierownictwa PZPR praktycznie ustały, a jeżeli się zdarzały, miały charakter rytualny. W 1983 r. przedstawiono Jaruzelskiemu listę „wrażliwych” tematów – piętnowano słabość partii, niesocjalistyczną organizację rolnictwa oraz silne wpływy Kościoła. Z czasem zaprzestano nawet tego. W 1986 r. Gorbaczow tłumaczył w czasie posiedzenia Politbiura: „Musimy iść do przodu, wzmocnić stosunki z Polską, chociaż nie podoba nam się wiele w jej rozwoju”<sup>48</sup>. Akceptacja była jego zdaniem jedynym możliwym wyjściem, co przywódca KPZR tłumaczył swoim współpracownikom: „my w Polsce przyjęliśmy wszystko – Kościół, rolnictwo indywidualne i ideologię oraz pluralizm polityczny. Rzeczywistość jest rzeczywistością”<sup>49</sup>.

Częścią tej rzeczywistości był generał Jaruzelski, Moskwa nie miała dla niego żadnej alternatywy. Ten wojskowy był im potrzebny – miał trzymać w ryzach społeczeństwo dużego sąsiada ZSRR, słabo związanego z nim historycznie oraz stosunkowo niezależnego. W czasie posiedzenia Politbiura w 1984 r. Gorbaczow udzielił poparcia Konstantinowi Rusakowowi, który w odniesieniu do Jaruzelskiego zauważył, że „w sprawach kadrowych zrobiliśmy generalnie prawidłowy wybór”. Jednak przysły I sekretarz KC KPZR zauważył jednocześnie: „powinniśmy wyjaśnić prawdziwe zamiary Jaruzelskiego, trzeba będzie zorientować się, czy

<sup>47</sup> Y.E. Fedorov, *Continuity and Change in Russia's Policy toward Central and Eastern Europe*, „Communist and Post-Communist Studies” 2013, nr 46, s. 318.

<sup>48</sup> Notatka z posiedzenia Politbiura, 23 X 1986, w: *В Полумбюро ЦК КПСС...*

<sup>49</sup> Notatka z posiedzenia Politbiura, 21–22 I 1987, w: *ibidem*.

aby nie chce mieć w Polsce pluralistycznego systemu rządzenia<sup>50</sup>. To nie są słowa liberała i reformatora. Gorbaczow nim nie był – to niesprzyjające okoliczności pchnęły go do wprowadzenia nowej polityki względem krajów socjalistycznych, w tym Polski.

Jednak z czasem także Gorbaczow dostrzegł zalety Jaruzelskiego, który zaczął cieszyć się szczególnymi względami u gospodarza Kremla. Anatolij Czerniajew, wieloletni zastępca kierownika Wydziału Międzynarodowego KC, wspominał, że I sekretarz szczególnie cenił sobie Jaruzelskiego, trochę mniej Jánoša Kádára – ich dwóch uważał za przywódców równych sobie i niespętanych ideologicznymi kajdanami. To ważne, bo na co dzień Gorbaczow czuł się niezrozumiany przez większość przywódców komunistycznych, których uważał za ideologicznie skostniałych i nie uznawał za prawdziwych partnerów do rozmowy<sup>51</sup>. Relacja z polskim przywódcą była wyjątkowa. W swoich wspomnieniach Czerniajew pisze – na wyrost – że „Gorbaczow z Jaruzelskim zostali przyjaciółmi. To nie była tylko relacja ludzka, wpływała ona także z osobistej oraz politycznej determinacji do ustanowienia prawdziwie braterskich stosunków z Polską i Polakami<sup>52</sup>”.

Jaruzelskiemu zależało na tym, żeby wkraść się w łaski Gorbaczowa, co chyba mu się udało – rzeczywiście uznał on generała za wybijającego się w gronie wszystkich przywódców. Sekretarz KC KPZR nie omieszkiał opowiedzieć o swoich wrażeniach w czasie posiedzenia Politbiura. Pochwalił Jaruzelskiego, który w trakcie rozmowy w cztery oczy miał stwierdzić: „patrzę na moich kolegów – nic z nich nie będzie<sup>53</sup>”. Oleg Bogomołow, szef Instytutu Gospodarki Światowego Systemu Socjalistycznego, określał rozmowy z polskim przywódcą jako „wzorzec konsultacji” pożądanym przez Moskwę<sup>54</sup>. Gorbaczow lubił swojego prymusa pierestrojki i potrafił się na niego powołać w czasie posiedzeń Politbiura<sup>55</sup>.

Jack Matlock, świeżo mianowany ambasador USA w Moskwie, pisał w kontekście rozmowy Gorbaczowa z polskim przywódcą w 1987 r.: „Jaruzelski, wyraźnie zadowolony z radzieckiego trendu ku demokratyzacji i pogłębieniu bilateralnych kontaktów kulturalnych, podpisując jako pierwszy nowe porozumienie z Moskwą w sprawie współpracy ideologiczno-kulturalnej, zdaje się ponownie być najlepszym uczniem w klasie Europy Wschodniej<sup>56</sup>”. Jaruzelski okazał się skłonny do

<sup>50</sup> AIPN, 3384/38, Posiedzenie Biura Politycznego KC KPZR 26 IV 1984, k. 3–4; por. W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 382–387.

<sup>51</sup> W. Taubman, *op. cit.*, s. 268–269; *Masterpieces of History...*, s. 163.

<sup>52</sup> A. Chernyaev, *op. cit.*, s. 62; P. Kowal, *op. cit.*, s. 277.

<sup>53</sup> Notatka z posiedzenia Politbiura, 13 XI 1986, w: *В Полумѳоро ЦК КПСС...*; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 23.

<sup>54</sup> AIPN, 3057/134, Depesza Departamentu Stanu do Ambasady w Moskwie w sprawie stosunków Związku Radzieckiego z Europą Wschodnią, 24 XII 1987, k. 165–174.

<sup>55</sup> A. Graczow, *op. cit.*, s. 191.

<sup>56</sup> AIPN, BU 3057/132, Depesza Matlocka do Departamentu Stanu w sprawie wizyty generała Jaruzelskiego w Moskwie w dniu 21 kwietnia 1989, 22 IV 1987, k. 25.

reform i daleki od dogmatyzmu. W relacjach z Moskwą prezentował syndrom prymusa, wyróżniał się wręcz serwilizmem, zawsze miał się na baczności.

Kiedy w połowie 1983 r. radzieckie „Nowe Czasy” przypuściły atak na linię redakcyjną tygodnika „Polityka”, Jaruzelski zareagował niewspółmiernie. Jerzy Wiatr opowiadał, że generał „przyjął atak zbyt poważnie, miał telefonować do Andropowa, aby dowiedzieć się, co oznacza”. Radziecki przywódca go uspokajał<sup>57</sup>. To pokazuje, jak czujny był generał. Jesienią 1985 r. usunął ze stanowiska wicepremiera swojego bliskiego współpracownika – był to jeden ze skutków wizyty Gorbaczowa, który „wyraził zdumienie, że Rakowski znajduje się w ekipie kierowniczej”<sup>58</sup>. Rakowski po latach oceniał, że taka reakcja generała więcej mówiła o nim samym, niż o realnym wpływie Gorbaczowa: „Jaruzelski stchórzył. Gorbaczow nafaszerowany negatywnymi opiniami o mnie mógł tak powiedzieć, ale Jaruzelski mógł go nie posłuchać. Były to już takie czasy, kiedy towarzysze na Kremlu mogli pokiwać palcem w bucie. Mogli też pogrozić palcem, ale nic więcej”<sup>59</sup>. Ta przedstawiona po latach ocena nie musiała być w rzeczywistości podzielana w połowie lat osiemdziesiątych. Sam Jaruzelski oraz jego ekipa przez lata starali się odczytać kremlowską politykę, oddzielać deklaracje Gorbaczowa od twardych realiów, badać granice swojej autonomii. Im bliżej 1989 r., tym bardziej widoczne było jednak, że margines swobody poszerzył się jak nigdy w historii. Rakowski stwierdził w styczniu 1989 r.: „Rozwój sytuacji w krajach socjalistycznych i w ZSRR sprawia, że po raz pierwszy jesteśmy całkowicie samodzielni w meblowaniu naszego domu”<sup>60</sup>. Dowodem na to jest fakt, że tenże Rakowski został w 1988 r. premierem, mimo że stosunek Gorbaczowa do jego osoby nie uległ zmianie. Radziecki przywódca, uprzedzony o tej decyzji personalnej, polecił przestrzec Jaruzelskiego, jednak nie postawił weta – uznał to za wewnętrzną sprawę polskich władz<sup>61</sup>.

Kilku współpracowników oraz obserwatorów zwracało uwagę, że Jaruzelski zachowywał się kunktatorsko, samoograniczając reformy w obawie przed reakcją Moskwy. Psychiczne nastawienie polskiego przywódcy dobrze obrazuje scena opisana przez Andrzeja Gdulę: „W mniejszym gronie, kiedy przygotowywaliśmy się do wysłuchania «Dziennika», zapytałem Jaruzelskiego, czego najbardziej się boi. A on odpowiedział tak: «Kocham Rosjan, to są dobrzy ludzie. Ale mam zupełny

<sup>57</sup> AIPN, BU 3057/7, Depesza Ambasady USA w Warszawie do Departamentu Stanu dotycząca rozmowy z prof. Vukadionowiczem przebywającym w Polsce na zaproszenie PISM, 23 V 1983, k. 45.

<sup>58</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Niepublikowany dziennik (wpis z 10 lipca 1992).

<sup>59</sup> *Ibidem*; M. Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021, s. 303–305.

<sup>60</sup> P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995, s. 331.

<sup>61</sup> *Document No. 28: Record of Conversation between Mikhail Gorbachev and Józef Czyrek, September 23, 1988*, w: *Masterpieces of History...*, s. 292–305.

brak zaufania do działań imperium i władz. Przerobiliśmy Węgry, przerobiliśmy Czechosłowację. A polskiej krwi już tyle przelaliśmy w historii, że nie powinniśmy jej więcej przelewać. Nigdy bym sobie tego nie darował. Dlatego – spokojnie»<sup>62</sup>. Józef Czyrek wspominał, jak namawiał Jaruzelskiego na zorganizowanie spotkania z Lechem Wałęsą po tym, jak Gorbaczow podjął decyzję o zwolnieniu Andrieja Sacharowa. Generał był nieprzejednany<sup>63</sup>. Podobną postawę prezentował w czasie sporów z Marianem Orzechowskim, który starał się argumentować, że Moskwa utraciła zdolność do interwencji i nie ma już możliwości „zmiany ekipy” w Polsce<sup>64</sup>.

Trzymanie szeregu było dla Jaruzelskiego kluczowe. Obrazuje to dyskusja – z jesieni 1988 r. – nad nawiązaniem relacji gospodarczych i pozyskaniem kredytów z Korei Południowej, uznawanej za sojusznika USA. Tadeusz Olechowski wspominał atmosferę panującą na zebraniu ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych: „my odczekamy trochę i pójdziemy śladem Węgrów. Taka jest pół żartem, ale chyba zupełnie serio, stawiana formuła i przez Czecha i przez Bułgara”. Tę obserwację potwierdzał Józef Czyrek: „trzeba patrzeć, w którym kierunku ten świat idzie. Najlepiej byłoby oczywiście, aby nie być drugimi po Węgrzech. Ale my mamy chyba jeszcze lepszy powód, żeby dbać o interesy ekonomiczne niż oni. [...] My się zachowujemy do tej pory bardzo porządnie i lojalnie”. Jaruzelski dość gwałtownie zareagował na te tłumaczenia: „Józek, nie miejmy złudzeń. Amerykanie nie popuszczą. Ludzie, nie bądźmy naiwni. Oni nam tu nie dają nic kompletnie, trzymają nas za kark. [...] Oczywiście, że Węgrom tak, Węgrom sami dadzą. Węgrów wybrali jako poletko, aby pokazać jak można rzeczywiście ten komunizm powolutku rozcieńczać przy pomocy Zachodu”<sup>65</sup>. Generał był jednak nie tylko nieufny wobec USA, można podejrzewać, że obawiał się wychodzić przed szereg i narażać na negatywną reakcję Moskwy.

W rzeczywistości było tak, jak tłumaczył Rakowski – Moskwa mogła „pokiwać palcem w bucie”. Pole manewru w polityce zagranicznej wyznaczały czynniki ekonomiczne. Imperium, aby działało skutecznie, powinno utrzymać swoją niepodzielną przewagę na kilku polach: militarnym, ekonomicznym oraz kulturowym. Pomijając aspekt kulturowy, dominacja na pozostałych dwóch polach zależała od kondycji finansowej ZSRR. Ta zaczęła się tymczasem załamywać przynajmniej od połowy lat osiemdziesiątych, co było ściśle związane ze spadkiem cen na międzynarodowym rynku ropy naftowej. Gorbaczow miał to tłumaczyć na posiedzeniu Politbiura: „Polska od nas odłazi a my tu, w Moskwie, nie robimy nic. A co możemy? Polska ma 56 miliardów długu. Czy w naszej obecnej sytuacji możemy

<sup>62</sup> R. Walenciak, *Okrągły Stół – wielka gra Jaruzelskiego*, „Tygodnik Przegląd” 23 IV 2019.

<sup>63</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 28.

<sup>64</sup> Archiwum Instytutu Studiów Politycznych PAN, Relacja Mariana Orzechowskiego dla Pawła Kowala.

<sup>65</sup> AAN, KC PZPR, Zapis posiedzenia Sekretariatu KC PZPR, 10 X 1988, k. 31–34.

wziąć to na swoje konto? Nie. A jeżeli nie możemy – to nie mamy na to wpływu”<sup>66</sup>. W tych warunkach polskie kierownictwo miało możliwość – w nieostro nakreślonych ramach – realizować swoje pomysły polityczne.

Model pożądaných konsultacji może nam przybliżyć zapis spotkania między Czyrkiem a Gorbaczowem, które miało miejsce we wrześniu 1988 r. Na początku tego miesiąca – po tym jak Kiszczak ustalił z Wałęsą warunki wygaszenia strajków – z KC KPZR popłynął wyraźny sygnał, że Kreml uważa „za słuszne próby podjęcia dialogu z Wałęsą – bez przywracania do życia Solidarności – i to na możliwie uczciwych i trwałych podstawach”. Jednocześnie oczekiwano, że specjalny wysłannik przyjedzie do Moskwy, wyklaruje plany polskiego kierownictwa i uzgodni dalszą taktykę<sup>67</sup>. Tak doszło do spotkania Czyrka z Gorbaczowem<sup>68</sup>. Wysłannik Jaruzelskiego przekonywał I sekretarza KC KPZR do pomysłu przeprowadzenia negocjacji z opozycją, zakończonych częściowo wolnymi wyborami. Czyrek tłumaczył, że taka decyzja została podyktowana pogarszającą się sytuacją gospodarczą. Gorbaczow nie był przekonany o tym, że przedstawiona ocena jest prawidłowa. „Czy nie zaczynacie trochę panikować?” – pytał.

Czyrek czynił starania, aby taki rozwój sytuacji przedstawić jako zgodny z linią polityki zagranicznej Politbiura: „Bezpośredni wpływ ma tu także czynnik międzynarodowy. Podejrzewam, że Amerykanie i Niemcy Zachodni nie popychają polskiej opozycji w stronę konfrontacji, ale raczej w stronę odwrotną – doradzają jej przyjęcie dialogu. Ile w tym jest pańskiego wpływu? Nie wiem. Ale ogólna sytuacja, nowe myślenie mają w tym swój udział. Przedstawiciele Białego Domu w przeszłości bili w nas jak w bęben, a teraz mówią, że powinniśmy dążyć do pojednania”. Ostatecznie Gorbaczow przystał na przedstawiony mu plan: „Oto, co myślę: gdyby wasze działania charakteryzowały się pochopną utratą pozycji, wtedy moglibyśmy mieć pewne wątpliwości. Ale wy idziecie określonymi wcześniej kanałami politycznymi, a wasze metody pokonywania trudności wydają się rozsądne”. Padło stwierdzenie o tym, że Polska jest polem doświadczalnym reform dla Związku Radzieckiego. Była to jednak ocena Czyrka, który starał się reklamować w ten sposób koncepcję polskich władz.

Pomysł okazał się chybiony – wybory ujawniły, na jak duże poparcie mogła liczyć solidarnościowa opozycja. Gorbaczow zachęcał polskich komunistów do

<sup>66</sup> V.M. Zubok, *New Evidence on the Soviet Factor in the Peaceful Revolutions of 1989*, „Cold War International Project Bulletin” Fall/Winter 2001, nr 12/13, s. 10–11.

<sup>67</sup> *Szyfrogram ambasadora PRL w Moskwie Włodzimierza Natorfa do I sekretarza KC PZPR gen. Wojciecha Jaruzelskiego*, w: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: *Lipiec 1986 – maj 1989*, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 311.

<sup>68</sup> Jest dostępnych kilka polskich i radzieckich wersji zapisu. Szczegółowością wyróżnia się *Record of Conversation between Mikhail Gorbachev and Józef Czyrek, September 23, 1988*, w: *Masterpieces of History...*, s. 292–305. Por. *Notatka z rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa z sekretarzem KC PZPR Józefem Czyrkiem, 23 IX 1988 r.*, w: *Zmierzch dyktatury...*, t. 1, s. 319.

zwiększonego wysiłku i podjęcia prób odrobienia politycznych strat. Namawiał też Jaruzelskiego do przystąpienia do walki o objęcie urzędu prezydenta. Jednocześnie publicznie zapewniał, że jest otwarty na nawiązanie kontaktów z kierownictwem Solidarności<sup>69</sup>. Jego doradca Wadim Zagładin zapytany o to, jaki jest jego stosunek do ewentualności stworzenia w Polsce rządu solidarnościowego odpowiedział: „Decyzja w tej sprawie jest wewnętrzną sprawą naszych przyjaciół. Będziemy utrzymywali stosunki z każdym wybranym w Polsce rządem”<sup>70</sup>. Zepchnięcie PZPR do defensywy nie było dobrze przyjęte na Kremlu – Gorbaczow strofował Rakowskiego: „kto nawarzył tej kaszy [...] czy utrzymacie kontrolę procesów, jakie dziś zachodzą w Polsce?”<sup>71</sup>. Jednocześnie jednak nie uważano tego za tragedię. Zawczasu, jeszcze na początku 1989 r., Wydział Zagraniczny KC KPZR rekomendował, aby „czynnie szukać w krajach socjalistycznych kontaktu ze wszystkimi siłami, które pretendują do władzy”<sup>72</sup>.

Gorbaczow i Politbiuro byli jednak przekonani, że Polska, niezależnie przez kogo rządzona, pozostanie z ZSRR w dobrych stosunkach. Andrzej Gdula, kierownik Wydziału KC PZPR, który we wrześniu 1989 r. pojawiał się w Moskwie, usłyszał od Wiktora Czebrikowa – zastępcy członka Politbiura oraz ważnej figury w KGB – że Kreml ma „wolę utrzymania i rozwijania stosunków gospodarczych mimo objęcia rządu przez opozycję, jeżeli szczerze okażą się złożone przez premiera deklaracje dotyczące promowania [sic] naszych dotychczasowych umów politycznych, militarnych i gospodarczych”<sup>73</sup>. Było to *de facto* dyplomatyczne ujęcie ultimatum, którego sens polegał na tym, że Moskwa nie będzie zmieniać polityki handlu surowcami, jeżeli nowy polski rząd będzie się trzymał dotychczasowej linii w relacjach międzynarodowych. Kreml był przekonany, że Polacy nie mają innego wyjścia, a taki układ jest obopólnie korzystny. Dostrzegął to John Matlock, ambasador USA w Moskwie, który oceniał latem 1989 r., że Kreml zaakceptuje solidarnościowego premiera: „Ich podstawowe interesy w Polsce będą zabezpieczone przez każde rządy – solidarnościowe czy inne – które będą sprzyjać wewnętrznej stabilizacji i unikać antyradzieckich wybuchów”<sup>74</sup>.

Tylko najbardziej konserwatywni przywódcy państw Układu Warszawskiego myśleli inaczej. W sierpniu 1989 r. Nicolae Ceaușescu zaapelował do Gorbaczowa o ratowanie polskich komunistów: „ZSRR ponosi ogromną internacjonalistyczną

<sup>69</sup> *Gorbachev Open to Solidarity Contacts*, „Washington Post” 6 VII 1989.

<sup>70</sup> P. Codogni, *Okrągły stół czyli Polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 274.

<sup>71</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 39, Roboczy stenogram rozmowy Rakowskiego i Gorbaczowa w dniu 11 X 1989; por. M. Przeperski, *op. cit.*, s. 369.

<sup>72</sup> *Opracowanie dotyczące stosunków ZSRR z europejskimi państwami socjalistycznymi przygotowane w Wydziale Zagranicznym KC KPZR w lutym 1989 r.*, w: *Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, A. Paczkowski, Warszawa 2002, s. 226.

<sup>73</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 39, Notatka dotycząca pobytu w Moskwie na zaproszenie KC KPZR w dniach 12–14 IX 1989, 16 IX 1989.

<sup>74</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 343.

odpowiedzialność za losy socjalizmu, w tym także w Polsce. Uwzględniamy również fakt, że ZSRR, zgodnie z oficjalnymi umowami zgodnymi z prawem międzynarodowym, rozmieszcza w Polsce swoje wojska<sup>75</sup>. Odpowiedź radzieckiego Politbiura była chłodna: „Jeśli chodzi o pomoc dla polskich przyjaciół, każda z naszych partii i każde z naszych państw są obecnie w stanie same podjąć decyzję w tej sprawie, bez potrzeby organizowania wielostronnego spotkania. W związku z tym uważamy, że każda z naszych stron musi samodzielnie określić rodzaj pomocy, jakiej należy udzielić, biorąc również pod uwagę życzenia przyjaciół z Polski”<sup>76</sup>. Trudno o bardziej widoczny dowód porzucenia doktryny Breżniewa.

Założenia nowej polityki Kremla przedstawił raport przygotowany m.in. przez ministra spraw zagranicznych oraz szefa KGB na potrzeby Politbiura. Omawiano go w październiku 1989 r. Była to pierwsza analiza sytuacji, jaka zaistniała w Polsce po wyborach czerwcowych oraz stworzeniu nowego rządu. Jej wydźwięk był bardzo pragmatyczny: relacje z polskimi komunistami schodzą na drugi plan, centralnym punktem jest ułożenie relacji z nowymi władzami: „rząd Mazowieckiego jest zainteresowany utrzymaniem stosunków gospodarczych z ZSRR, gdyż w dającej się przewidzieć przyszłości nie będzie mógł funkcjonować bez radzieckich zasobów energetyczno-paliwowych i surowcowych. Dlatego oba bieguny przyciągania – Wschód i Zachód – będą miały wpływ na kurs polityki zagranicznej nowego polskiego rządu. [...] Jednak w nowej sytuacji mamy możliwość utrzymania przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Składa się na to szereg czynników: geopolityczne położenie Polski w Europie, tradycyjne więzi między dwoma słowiańskimi narodami, syndrom niemiecki Polaków oraz zależność gospodarki Polski od naszych źródeł energii”<sup>77</sup>. Jak to ujął Gieorgij Szachnazarow w rozmowie z doradcą Wojciecha Jaruzelskiego: Solidarność ułoży sobie relacje z ZSRR, bo niby „z kim miałaby się ułożyć?”<sup>78</sup>. Zgodnie z tymi wytycznymi Szewardnadze przeprowadził w październiku 1989 r. serię rozmów z Tadeuszem Mazowieckim, Krzysztofem Skubiszewskim i Jaruzelskim. Zagrał na wszystkich czułych strunach: obiecywał odkrycie białych plam oraz gwarantował granice Polski na zachodzie. Wszystko to pod warunkiem obopólnej współpracy. Podobnie w sprawach gospodarczych argumentował: „Nie można przecież zerwać tych powiązań, które ukształtowane zostały przez dziesięciolecia. [...] Polsce też

<sup>75</sup> Cyt. za: *Soviet ambassador to Romania E.M. Tyazhelnikov, Record of a conversation with N. Ceausescu and message for Gorbachev*, Digital Archive of Wilson Center; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 358–359.

<sup>76</sup> *Resolution of the CC Politburo no. 132 regarding the appeal of Cde. Ceausescu*, Digital Archive of Wilson Center.

<sup>77</sup> *Zmierzch dyktatury...*, t. 2: *Czerwiec – grudzień 1989*, Warszawa 2010, s. 269–280; *Document No. 86: Protocol No. 166 of CC CPSU Politburo Session, September 28, 1989*, w: *Masterpieces of History...*, s. 533–541.

<sup>78</sup> P. Kowal, *op. cit.*, s. 287.

byłoby chyba trudno zrobić nagle zwrot o 180 stopni”. Dotyczyło to zarówno dostaw z Polski (węgiel i inne towary), jak i z ZSRR (ropa, gaz, maszyny)<sup>79</sup>.

Polityka Gorbaczowa była słuszna – świadczyła o tym już jego pierwsza rozmowa z nowym polskim premierem, która miała miejsce w listopadzie 1989 r. Mazowiecki zapewniał: „chcemy wykazać, że bez względu na zmianę partyjnego charakteru nowego rządu, także inne siły polityczne [niż PZPR] w Polsce rozumieją, co znaczy dla niej związek z ZSRR. Możemy być pewnym sojusznikiem. I ważne, żeby pan i całe kierownictwo przekonali się o tym [...]. Polska nadal ma zamiar przestrzegać swoich zobowiązań sojuszniczych, w tym również wynikających z Układu Warszawskiego i RWPG”. Przywódca Związku Radzieckiego niczego ponadto nie oczekiwał: „Ponieważ mamy dobre stosunki z polskim narodem, to jesteśmy gotowi, rozumie się, współpracować i z rządem, który on wybrał. Myślę, że dobrosąsiedzkie stosunki między naszymi krajami odpowiadają również strategicznym interesom Polski”<sup>80</sup>. Relacje opierały się w tym momencie na dwóch fundamentach. Pierwszy z nich stanowiły sprawy gospodarcze: zarówno handel, jak i kwestia dostaw surowców. Drugim była kwestia utrzymania granicy polsko-niemieckiej w obecnym kształcie. Jeszcze w czasie wizyty Gorbaczowa w kwietniu 1988 r. uroczyście deklarował on radzieckie gwarancje terytorialne dla PRL, jednak zaznaczył, że dotyczą one jedynie Polski socjalistycznej. Po 1989 r. dokonano drobnej korekty tego założenia – Moskwa była gotowa pełnić rolę gwaranta granicy, jeżeli rząd polski będzie skłonny do współpracy. Skutkiem tego gabinet Mazowieckiego był w 1990 r. jednym z najmniej aktywnych jeżeli chodzi o dekonstrukcję Układu Warszawskiego, zwlekał także z rozpoczęciem negocjacji na temat wyprowadzenia wojsk radzieckich.

Wydział Międzynarodowy KC KPZR nie oceniał na początku 1990 r. sytuacji w Polsce jako złej. Wręcz przeciwnie – dynamika przemian w krajach Europy Środkowo-Wschodniej skłaniała ku rewizji wcześniejszych sądów: „Informacje, które napływały z ambasad, centralnego aparatu MSZ, służb KGB za granicą i innych delegatur radzieckich, dawały podstawy do wypaczonej oceny procesów wewnętrznych zachodzących w Europie Wschodniej. Zmiany w Polsce i na Węgrzech wywoływały nadmierny niepokój, choć jak pokazał późniejszy obrót wydarzeń, kraje te zdołały przeprowadzić łagodne przejście do nowego porządku społecznego, a narodowo-państwowe interesy ZSRR nie zostały w żaden istotny sposób naruszone. Jeśli chodzi o przywódców NRD, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii, to radzieckie służby za granicą wytykały im bardziej krytykę pierestrojki w ZSRR niż niechęć do podjęcia tak potrzebnych radykalnych przemian.

<sup>79</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 81, Zapis rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Eduardem Szewardnadze, 25 X 1989.

<sup>80</sup> *Zapis rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa z premierem Tadeuszem Mazowieckim (fragmenty)*, w: *Zmierzch dyktatury...*, t. 2, s. 439–440; Por. A. Brzeziecki, *Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Kraków 2015, s. 432–433.

W rezultacie w krajach tych powstała bezprecedensowa próżnia władzy i uruchomione zostały procesy, na które dyplomacja radziecka i międzynarodowa nie była przygotowana<sup>81</sup>.

## Zakończenie

Koncepcja „laboratorium pierestrojki” opiera się na założeniu, że Gorbaczow miał spójny plan, doktrynę lub chociaż pomysł na ułożenie relacji z państwami socjalistycznymi. Czy tak rzeczywiście było? Po pierwsze trzeba podkreślić, że losy „bliskiej zagranicy” nie były głównym zmartwieniem I sekretarza KC KPZR. Gorbaczow musiał prowadzić podjazdową walkę z wewnętrzną opozycją, skostniałym aparatem państwowym i partyjnym, a jednocześnie reformować gospodarkę oraz doprowadzić do odprężenia na linii Moskwa–Waszyngton. Czerniajew zapewniał, że przywódca Związku Radzieckiego nie traktował tej „bliskiej” polityki zagranicznej pierwszoplanowo<sup>82</sup>. Siergiej Tarasenko, asystent Szewardnadze, wspominał, że sporządził na zlecenie swojego szefa notatkę dotyczącą reformy Układu Warszawskiego. Rekomendował m.in. zmniejszenie liczby baz radzieckich. Materiał był przeznaczony dla Gorbaczowa, który jednak miał pilniejsze rzeczy na głowie i odłożył sprawę na bok<sup>83</sup>. Gieorgij Szachnazarow, ściągnięty jako doradca do spraw stosunków z krajami socjalistycznymi oraz reform politycznych wspominał, że nawet 90% czasu poświęcano sprawom wewnętrznym, na bok odsuwając kwestię Europy Środkowo-Wschodniej<sup>84</sup>.

Co więcej, trudno jest nakreślić jedną, konsekwentnie realizowaną strategię. Symptomatyczna jest wypowiedź Gorbaczowa w czasie spotkania z Mieczysławem Rakowskim. Wedle jednego z zapisów przywódca Związku Radzieckiego miał tłumaczyć, że „koncepcja przebudowy nie może być wymyślona w gabinetach. O tym muszą decydować masy. Jeżeli ktoś naciska, aby opracować «plan przebudowy» to powraca do polityki Stalina, jego sposobu myślenia. On też miał plan. Jeśli społeczeństwo nie chciało go akceptować to w imię interesu jego «przebudowy» stosował przymus. Nie liczył się z obiektywnymi procesami w społeczeństwie i ich uwarunkowaniami<sup>85</sup>. Jednak być może jeszcze bardziej wymowny jest cytat zawarty w roboczym zapisie tej rozmowy, w której Gorbaczow zwierzał się: „Boję się, żeby Biuro Polityczne [KC KPZR] nie przymusiło mnie do opracowania harmonogramu pierestrojki. Ciągle na to naciskają. Chcą, aby działać zgodnie

<sup>81</sup> *Masterpieces of History...*, s. 670.

<sup>82</sup> A. Chernyaev, *op. cit.*, s. 61.

<sup>83</sup> *Masterpieces of History...*, s. 107.

<sup>84</sup> *Polska 1986–1989...*, t. 2, s. 255.

<sup>85</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 72, Notatka z rozmowy Mieczysława Rakowskiego z Michaiłem Gorbaczowem, listopad 1989, b.pag.

z planem i pod kontrolą. A co to jest pierestrojka? Jest to ruch społeczeństwa, a nie władzy. Społeczeństwo zachowuje się jak samochód, który jedzie po lodzie. Ślizga się. Władza w takich warunkach nie może swobodnie pracować kierownicą, silnikiem, hamulcem”<sup>86</sup>. Ile było w jego działaniach planu, a ile konstruowanych *ad hoc* koncepcji?

W styczniu 1990 r. Wydział Międzynarodowy KC KPZR z rozbijającą szczerością pisał: „Mimo głębokich przemian, jakie zaszły w państwach Europy Wschodniej, nie zostały jeszcze sprecyzowane priorytetowe interesy radzieckiej polityki zagranicznej w tym regionie, nie sformułowano głównych kierunków tej polityki, nie stworzono nowego, adekwatnego zestawu instrumentów politycznych. Wielokrotne delegacje radzieckie w państwach Europy Wschodniej nie potrafiły przewidzieć wydarzeń, nawet w krótkim okresie, i skierować działań dyplomacji radzieckiej na właściwe tory”<sup>87</sup>. Mniej więcej w tym czasie Mieczysław Rakowski, który spotkał się z Szewardnadze, tak zinterpretował to, co usłyszał od wysłannika Kremla: „Odpowiedział, że wiedzą, czego nie należy powtarzać, co było błędne w przeszłości, ale nie wiedzą, co teraz powinno być istotą polityki ZSRR wobec Europy Wschodniej. [...] Gorbaczow i jego koledzy nie wiedzą «co z tym fantem zrobić»”<sup>88</sup>. Czerniajew, spytany o prążyć koncepcji polityki zagranicznej Gorbaczowa, odpowiedział szczerze: „Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, nie potrafię powiedzieć, kiedy Gorbaczow porzucił komunistyczne podejście do spraw międzynarodowych. Rozumiem moich kolegów naukowców. Aby prowadzić analizę naukową, trzeba mieć jakieś ramy logiczne. Niestety, w polityce to tak nie działa”<sup>89</sup>. Tej prawdy wielu historyków – szczególnie w Polsce – nie jest skłonnych zaakceptować.

Czynnikami determinującym kształt polityki zagranicznej Związku Radzieckiego był kryzys ekonomiczny. Ciekawą próbę stworzenia spójnej, neorealisticznej koncepcji wyjaśniającej zakończenie zimnej wojny podjęli Stephen G. Brooks and William C. Wohlforth<sup>90</sup>. Zaprezentowane przez nich podejście jest udaną syntezą zastosowania metod politologicznych oraz historycznych, potwierdzających kluczową rolę gospodarki. John Mearsheimer zwracał uwagę na ten aspekt w swojej książce poświęconej teorii neorealizmu: „Państwa dysponują dwoma rodzajami potęgi: potencjalną oraz militarną. Obie formy są ze sobą ściśle związane, lecz nie wolno ich utożsamiać, gdyż bazują na odmiennych rodzajach zasobów. Potęga potencjalna to socjoekonomiczna podbudowa potencjału militarnego; składają

<sup>86</sup> Hoover Archives, Kolekcja Mieczysława Rakowskiego, Box 39, Roboczy stenogram rozmowy Rakowskiego i Gorbaczowa w dniu 11 X 1989, b.pag.

<sup>87</sup> *Masterpieces of History...*, s. 670.

<sup>88</sup> M. Rakowski, *Dzienniki polityczne (1987–1990)*, Warszawa 2005, s. 557.

<sup>89</sup> *Masterpieces of History...*, s. 224.

<sup>90</sup> S.G. Brooks, W.C. Wohlforth, *Power, Globalization, and the End of the Cold War. Reevaluating a Landmark Case for Ideas*, „International Security” 25, 2000–2001, nr 3, s. 5–53.

się na nią głównie bogactwo oraz liczba ludności danego państwa. Rozbudowa sił zbrojnych i toczenie wojen wymaga: pieniędzy, technologii oraz ludzi – i to te zasoby właśnie stanowią o potęgę potencjalnej<sup>91</sup>.

Z punktu widzenia teorii neorealistycznej kluczem do zrozumienia zmiany polityki prowadzonej przez Związek Radziecki jest jego pogarszająca się sytuacja gospodarcza, skutkująca spadkiem potęgi potencjalnej, a w długiej perspektywie oznaczająca także redukcję potęgi militarnej. Moskwa musiała dostosować politykę imperialną do swoich malejących możliwości, dlatego zdecydowała się na rezygnację z potęgi z pobudek realistycznych: „Rezygnacja z części własnej potęgi na rzecz konkurenta może też stanowić rozsądną strategię krótkoterminową, o ile pozwala zyskać czas na zgromadzenie środków niezbędnych do stawienia czoła zagrożeniu na dłuższą metę. Państwo, które decyduje się na taki gambit, musi działać w warunkach krótkoterminowej słabości, lecz jednocześnie przewyższać konkurenta długofalowymi zdolnościami mobilizacji sił<sup>92</sup>. W obliczu takich doświadczeń Gorbaczow musiał doprowadzić do daleko idącej rewizji polityki. Nie należy tu mylić skutku z przyczyną. To nie reformy doprowadziły do upadku potęgi Związku Radzieckiego. Była to ostatnia, nieudana próba przebudowy imperium na chwilę przed jego zmerchem<sup>93</sup>.

W praktyce oznaczało to, że od czasów Andropowa postępował proces rezygnacji z utrzymywania kurczowej kontroli krajów Europy Środkowo-Wschodniej, przyspieszał on wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej ZSRR. Po krachu cen ropy naftowej i objęciu władzy przez Gorbaczowa możemy mówić wręcz o rewizji doktryny. Za poszerzenie tego marginesu wolności wystawiono jednak słony rachunek. Bankrutujący Związek Radziecki – zgodnie z zasadą, że wolność niesie ze sobą odpowiedzialność – dał do zrozumienia, że nie będzie za wszelką cenę ratował zadłużonych krajów socjalistycznych kosztem własnego dobrobytu. Polska nie mogła być zatem „laboratorium pierestrojki”, ponieważ proces ten był w dużej mierze nieplanowany. Poszczególne kraje socjalistyczne działały w ramach nakreślonych granic – nienaruszalne były więzi gospodarcze oraz militarne łączące państwa komunistyczne w ramach uczestnictwa w RWPG oraz Układzie Warszawskim. Moskwa zrezygnowała nawet z interwencji militarnej – lub groźby jej realizacji – jako narzędzia w polityce międzynarodowej. Nową, bardziej subtelną metodą nacisku miał być szantaż gospodarczy oraz groźba rewizji cen surowców, szczególnie ropy naftowej.

Można nazwać tę nową strategię neofinlandyzacją. W jej ramach Polska uzyskałaby wolność do stanowienia o swojej polityce wewnętrznej pod warunkiem dalszego uczestnictwa w RWPG i Układzie Warszawskim oraz wywiązywania

<sup>91</sup> J.J. Mearsheimer, *op. cit.*, s. 69.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>93</sup> W.C. Wohlforth, *Realism and the End of the Cold War*, „International Security” 19, 1994–1995, nr 3, s. 108.

się z umów handlowych. To, co wydarzyło się w momencie powstania rządu Mazowieckiego było realizacją czarnego – ale dopuszczalnego – scenariusza rozważanego już w 1981 r. Ówczesny szef KGB Andropow tłumaczył na chwilę przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego: „Nie możemy ryzykować. Nie zamierzamy wprowadzać wojsk do Polski. Jest to słuszne stanowisko i musimy się go trzymać do końca. Nie wiem, jak rozwinię się sprawa z Polską, ale jeśli nawet Polska będzie pod władzą «Solidarności», to będzie to tylko tyle”<sup>94</sup>.

Projekt neofinlandyzacji miał wszelkie szanse na powodzenie po 1989 r. Rząd Mazowieckiego, świadomy realiów, pozostał w Układzie Warszawskim. Wynikało to między innymi z tego, że polski premier obawiał się konsekwencji zjednoczenia Niemiec – jego niepokój budziła perspektywa rewizji wschodnich granic zjednoczonego państwa. Z tego samego powodu Mazowiecki zwlekał z rozpoczęciem negocjacji w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Polski, a w kolejnych miesiącach podejmował jedynie niemrawe działania na rzecz rozwiązania Układu, podczas kiedy Czechosłowacja oraz Węgry uporczywie do tego dążyły. Na to nakładała się zachowawcza polityka Białego Domu. USA uznały, że zimna wojna dobiegła końca, a racją stanu jest zachowanie stabilnej sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Z tego powodu George Bush zachęcał Jaruzelskiego do ubiegania się o fotel prezydenta, a ambasador Davis namawiał parlamentarzystów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego do zaakceptowania jego kandydatury. Jeszcze w 1990 r. Mazowiecki usłyszał w Waszyngtonie, że należy zachować ewolucyjne tempo zmian.

Strategia neofinlandyzacji nie mogła jednak odnieść sukcesu w sytuacji, w której całe imperium zawałiło się politycznie i gospodarczo. Doszło już nie tylko do tego, że spod kontroli wymykały się państwa socjalistyczne, ale nawet republiki związkowe. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza sprawiała, że wszelkie tendencje odśrodkowe i separatystyczne rosły w siłę. Gorbaczow, który zgodził się na poszerzenie swobód, wypuścił z butelki dzina – społeczne, nacjonalistyczne oraz polityczne siły, które stały się fundamentem społecznej mobilizacji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu<sup>95</sup>.

Za niepowodzeniem strategii neofinlandyzacji stały te same czynniki, które w pierwszej kolejności doprowadziły do rezygnacji z polityki imperialnej. Radzieccy

<sup>94</sup> Ł. Kamiński, 1981. *Koniec doktryny Breżniewa*, w: *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, kom. red. K. Persak [et al.], Warszawa 2008, s. 489. Według innego zapisu Andropow powiedział: „Czym innym jest sytuacja, jeżeli w Polsce zwycięży Solidarność, a zupełnie czym innym, jeżeli my tam wkroczymy i na nas runie cały świat zachodni z sankcjami itd.”, I.S. Jaźborowska, *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981*, w: *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. nauk. A.D. Rotfeld, A.W. Turkunow, Warszawa 2010, s. 572. W tym kontekście istotne są także zapisy znajdujące się w tzw. notatce Anoszkina, A. Dudek, *Bez pomocy rady nie damy*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 92–100.

<sup>95</sup> M.R. Beissinger, *Nationalist Mobilization and the Collapse of the Soviet State*, Cambridge 2002.

przywódcy nie docenili także tego, że w okresie nasilonej globalizacji, nowych technologii oraz nieskrępowanych przepływów kapitału, USA mogły działać daleko poza swoimi dotychczasowymi sferami wpływów. Na gruncie teorii neo-realistycznej można stwierdzić, że Kreml przeprowadził – przynajmniej w krótkiej perspektywie – nieudany manewr chwilowej „rezygnacji z potęgi”. Zapaść gospodarcza Rosji okazała się tak wielka, że nie była ona w stanie zatrzymać państw Europy Środkowo-Wschodniej w swojej orbicie. Kolejni przywódcy – Michaił Gorbaczow oraz Borys Jelcyn – mimo składanych deklaracji nie powstrzymywali poszerzenia NATO o kolejnych europejskich członków. Obaj liczyli, że ustępstwa – wpięrow w sprawie wstąpienia do sojuszu zjednoczonych Niemiec, później także krajów środkowoeuropejskich – zostaną Moskwie finansowo zrekompensovane<sup>96</sup>. Dopiero działania Władimira Putina noszą znamiona próby odbudowy imperium. Niemniej w świetle przedstawionych ustaleń można dokonać bilansu i stwierdzić, że teza o tym, że Polska była „laboratorium pierestrojki” jest chybiona. Wojciech Jaruzelski zasługuje raczej na miano „prymusa pierestrojki” niż „szefa laboratorium”.

### **The Laboratory of *Perestroika*? General Jaruzelski on the Geopolitical Chessboard (Summary)**

The article describes the policy pursued by the Soviet leadership toward the socialist countries of Central and Eastern Europe in the second half of the 1980s. One of the main factors determining the shape of the Kremlin's new strategy was the dire situation of the Soviet Union and the collapse of the price of oil – its main export commodity – on world markets. These circumstances influenced Mikhail Gorbachev's decision to reduce the scale of financial aid to socialist countries and, at the same time, widen the margin of permissible political change - he allowed his allies to seek 'their path to socialism'. The Kremlin hoped that the cohesion of the socialist camp – led by the Soviet Union – could be preserved through the functioning of reformed international organizations (Comecon and Warsaw Pact) and the dependence of Central and Eastern Europe on its raw materials and trade. The implementation of this policy had a direct impact on enabling and the course of the transformation in Poland. The Kremlin – surprised by the scale and pace of the changes – attempted in late 1989/1990 to realize a new goal, which was the neo-Finlandisation of Poland. This plan was not successfully implemented due to the collapse of the Soviet Union and Russia's deepening economic disaster.

### **Bibliografia**

- Beissinger M.R., *Nationalist Mobilization and the Collapse of the Soviet State*, Cambridge 2002  
Brooks S.G., Wohlforth W.C., *Power, Globalization, and the End of the Cold War. Reevaluating a Landmark Case for Ideas*, „International Security” 25, 2000–2001, nr 3, s. 5–53  
Brzeziecki A., *Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Kraków 2015

<sup>96</sup> T. Weiner, *Szaleństwo i chwała. Wojna polityczna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją 1945–2020*, Poznań 2022, s. 219.

- Chernyaev A., *My Six Years with Gorbachev*, University Park 2000
- Codogni P., *Okrągły stół czyli Polski Rubikon*, Warszawa 2009
- Devine J., *Spymaster's Prism. The Fight against Russian Aggression*, Lincoln 2021
- Dudek A., *Bez pomocy rady nie damy*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 92–100
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Warszawa 2009
- Fedorov Y.E., *Continuity and Change in Russia's Policy toward Central and Eastern Europe*, „Communist and Post-Communist Studies” 2013, nr 46, s. 315–326
- Fischer B., *The Myth of Triumphalism. Rethinking President Reagan's Cold War Legacy*, Lexington 2020
- Golicyn A., *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa 2007
- Graczow A., *Gorbaczow*, Warszawa 2003
- James J. Angleton, Anatolij Golitsyn, and the „Monster Plot”. *Their Impact on CIA Personnel and Operations*, „Studies in Intelligence” 55, 2011, nr 4, s. 39–55
- Jażborowska I.S., *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981*, w: *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. nauk. A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 549–578
- Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008
- Kamiński Ł., *1981. Koniec doktryny Breżniewa*, w: *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, kom. red. K. Persak [et al.], Warszawa 2008, s. 483–490
- Kowal P., *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*, Warszawa 2012
- Ku zwycięstwu „Solidarności”. *Korespondencja Ambasady USA w Warszawie z Departamentem Stanu (styczeń – wrzesień 1989)*, przedm. J.R. Davis Jr., wstęp i wybór G.F. Domber, oprac. G.F. Domber [et al.], Warszawa 2006
- Lüthi L.M., *Drifting Apart. Soviet Energy and the Cohesion of the Communist Bloc in the 1970s and 1980s*, w: *Cold War Energy. A Transnational History of Soviet Oil and Gas*, red. J. Perovic, London 2017, s. 371–400
- Masterpieces of History. The Peaceful End of the Cold War in Europe*, wyd. S. Savranskaya, T. Blanton, V. Zubok, Budapest–New York 2010
- Mearsheimer J.J., *Tragizm polityki mocarstw*, Kraków 2019
- Musiał F., *Pierestrojka – droga do demokracji czy plan „odwilży” bis?*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 70–83
- Nowak A., *O historii nie dla idiotów. Rozmowy i przypadki*, Kraków 2019
- Paczkowski A., *Boisko wielkich mocarstw. Polska 1980–1989. Widok od wewnątrz*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 3, s. 165–210
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013
- Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002
- Polska 1986–1989. Koniec systemu*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, A. Paczkowski, Warszawa 2002
- Przeperski M., *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Warszawa 2021
- Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995
- Rakowski M., *Dzienniki polityczne (1987–1990)*, Warszawa 2005
- Strzelczyk J., *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*, Warszawa 2002
- Targalski J., *Służby specjalne i pierestrojka. Rola służb specjalnych i ich agentur w pierestrojce i demontażu komunizmu w Europie Sowieckiej*, t. 1–5, Warszawa 2017

- Taubman W., *Gorbachev. His Life and Times*, New York 2018
- Waltz K.N., *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010
- Weiner T., *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, Poznań 2009
- Weiner T., *Szaleństwo i chwała. Wojna polityczna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosją 1945–2020*, Poznań 2022
- Wielka dekada Polaków 1979–1989. O roli Polaków w upadku komunizmu i imperium sowieckiego dyskutują* Henryk Głębocki, Łukasz Kamiński, Filip Musiał, Andrzej Nowak, Jan Maria Rokita, „Arcana” 2019, nr 5, s. 28–52
- Wohlforth W.C., *Realism and the End of the Cold War*, „International Security” 19, 1994–1995, nr 3, s. 91–129
- Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: Lipiec 1986 – maj 1989, t. 2: Czerwiec – grudzień 1989, Warszawa 2010, wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2009
- Zubok V.M., *New Evidence on the Soviet Factor in the Peaceful Revolutions of 1989*, „Cold War International Project Bulletin” Fall/Winter 2001, 12/13, s. 5–14
- В Политбюро ЦК КПСС... По записям Анатолия Черняева, Вадима Медведева, Георгия Шахназарова (1985–1991)*, wyd. A. Черняев, А. Вебер, В. Медведев, Горбачев-Фонд 2008
- Объедков А.С., *Польские события 1980–1981 гг. Влияние „Кризиса социализма” на советское руководство*, „Известия Самарского научного центра Российской академии наук” 13, 2011, nr 3, s. 190–193

**Tomasz Kozłowski** – historyk, doktor politologii. Pracownik Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz Biura Badań Historycznych IPN. Specjalizuje się w historii Solidarności oraz transformacji politycznej po 1989 r. Ostatnio wydał książkę *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990* (Warszawa 2019).

**Kontakt:** [tomekkozowski7@gmail.com](mailto:tomekkozowski7@gmail.com)